

Maciej MARSZAŁEK

Akademia Sztuki Wojennej¹

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego

m.marszalek@akademia.mil.pl

ORCID 0000-0003-4490-4530

<https://doi.org/10.34739/dsd.2020.01.06>



PRZYSZŁE WOJNY. ZARYS PROBLEMU

ABSTRAKT: Artykuł poświęcony jest zidentyfikowaniu kluczowych aspektów dotyczących przyszłych wojen i konfliktów zbrojnych oraz usystematyzowaniu istniejącej wiedzy w tym obszarze. W związku z tym przyjęto założenie, że należy chociażby w ogólnym zarysie nakreślić prognozy najbardziej prawdopodobnych rodzajów wojen i konfliktów, a nie jednej uniwersalnej wizji wojny oraz konfliktu zbrojnego. Użycie liczby mnogiej w tym wypadku jest w pełni uzasadnione, ponieważ wypracowanie jednej wizji wojny byłoby podejściem zbyt uproszczonym, mogącym negatywnie wpłynąć nie tylko na rozwój teorii wojen i konfliktów, lecz także na ich praktykę. Rozwiązanie zatem tego problemu wymagało udzielenia odpowiedzi na pytanie: jakie będą przyszłe wojny i konflikty w stosunku do przewidywanych uwarunkowań geopolitycznych, rozwoju technologii wojskowych, walki informacyjnej oraz regulacji prawnych? W przygotowaniu niniejszego opracowania niezbędne okazały się teoretyczne metody badawcze, takie jak: synteza, analiza, uogólnienie i porównanie. Jednakże ze względu na specyficzny obszar badawczy kluczowe znaczenie miała jakościowa metoda prognozowania, czyli metoda scenariuszowa.

SŁOWA KLUCZOWE: wojna, konflikt zbrojny, prognoza, potencjalni przeciwnicy

FUTURE WARS. OUTLINE OF THE PROBLEM

ABSTRACT: The following article is devoted to identification of key aspects concerning future wars and armed conflicts, and to systematisation of the existing knowledge on this extremely interesting topic. The conducted analysis is based upon an assumption that it is necessary to, at least generally, outline prognoses of most probable types of wars and conflicts, and not just the single one and universal vision of the war and armed conflict. Use of the plural here is therefore fully justified, since elaboration of the single vision would be too much simplified an attempt that could negatively influence, not only the development of the theory of war and conflicts, but also their practice. A solution, thereby, to this problem required answering the following question: what will the future wars look like in relation to prognosed geopolitical conditions, development of the military technology, information warfare and the law?

While realising this study, theoretical research methods were employed, such as: synthesis, analysis, generalisation and comparison. However, due to the characteristics of the research field, a qualitative method, the scenario-based approach was crucial in realising the following study.

KEYWORDS: War, Armed Conflict, Prognosis, Potential Adversaries

¹ The War Studies University, Poland.

WPROWADZENIE

Wojna zawsze budzi sprzeczne emocje. Z jednej strony pociąga za sobą straszne, bezpośrednie i pośrednie negatywne skutki, czego wyrazem są głównie straty osobowe oraz ogromne zniszczenia materialne utrudniające ludności cywilnej normalne funkcjonowanie, a także wielkie migracje ludności niezwiązanej z walką. Z drugiej natomiast strony zwykle rodzi w ludziach poczucie solidarności, wzbudza chęć wzajemnego pomagania sobie. Narzędzia wojny fascynują, a skutki ich użycia przerażają. Jesteśmy zgodni, że wojna nieuchronnie pociąga za sobą przemoc, mimo iż coraz częściej podkreśla się konieczność stosowania w większym stopniu – niż to miało miejsce w przeszłości – środków niemilitarnych, które umożliwiają stosowne osłabienie przyszłego obiektu ataku. Jednakże wymagamy, żeby wojna miała cel i była prowadzona w sposób zorganizowany. Wizja wojny nuklearnej, która prześladowała społeczność międzynarodową szczególnie mocno w okresie dwubiegunowej rywalizacji pomiędzy Wschodem a Zachodem, z pewnością prowadziłyby do obopólnego wyniszczenia. Obecnie wojna nuklearna między supermocarstwami ze względu na przypuszczalną skalę zniszczeń, do których z pewnością by doszło w wyniku ataków raketowych, stała się mało prawdopodobna, co nie oznacza jednak, że w ogóle niemożliwa. Wskazują na to min. zapisy doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej, która uzurpuje sobie prawo do użycia tej okrutnej broni nawet w przypadku prowadzenia konwencjonalnego konfliktu zbrojnego².

Wojny i konflikty zbrojne³, które się wydarzyły, są już – lepiej lub gorzej – naukowo zbadane. Na tej podstawie można stwierdzić, że różniły się one między sobą, ale miały jeden wspólny mianownik dotyczący wykorzystania w nich jedynie konwencjonalnych środków walki. A zatem za celowe trzeba uznać przeniesienie wysiłków badawczych ze sfery retrospekcji w sferę prospekcji. Przeniknięcie przyszłości i podjęcie próby określenia wizji przyszłej wojny stało się pod koniec drugiej dekady XXI wieku bardzo popularnym przedmiotem dociekań naukowych w kraju, ale przede wszystkim poza jego granicami⁴. Nie dziwi zatem fakt, że stosunkowo często w opracowaniach naukowych i popularno-naukowych spotykamy się z określeniem „nowe wojny”, „nowe konflikty zbrojne”⁵. Niezwykle ważnym

² Vide: S. Zarychta, *Doktryny i strategie NATO 1949–2012*, Gdynia 2012, s. 152.

³ W nauce o stosunkach międzynarodowych – podobnie jak w naukach o bezpieczeństwie – pojęcie konfliktu zbrojnego jest szersze od pojęcia wojny. Konflikt to wszelkie przejawy walki zbrojnej, także nie wypowiedziane, której uczestnikami są strony nie będące podmiotami prawa międzynarodowego. Konflikt zbrojny jest poprzedzony antagonizmem stron, narastającą sprzecznością interesów, konfliktem o charakterze werbalnym i akcją konfliktową (np. zerwanie stosunków dyplomatycznych, demonstracja siły). Z kolei mianem wojny na ogół określa się konflikt, w którym uczestniczą dwa podmioty wojujące, posługujące się siłami zbrojnymi i stosujące środki i metody walki przeciwko sobie przy zachowaniu pewnej ciągłości działań. Vide: R. Artymiak, *Wojny i konflikty XX wieku*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, Kraków 2001, s. 39.

⁴ Warto podkreślić, że takie działania (prognozowanie) podejmowane są cyklicznie. Na przykład interesującą prognozę dotyczącą wojny w Azji w 2020 roku przedstawił Francois Heisbourg w swojej publikacji z serii *Prognozy XXI wieku* pt. *Wojny*. Uwzględniając rok wydania wymienionej książki można stwierdzić, że scenariusze rozwoju wydarzeń zaproponowane przez tego autora wybiegały ponad 20 lat do przodu.

⁵ Należałoby jednak poważnie zastanowić się, czy rzeczywiście są one nowe, a może mamy jedynie do czynienia ze starymi, ale zmodernizowanymi rozwiązaniami stosowanymi jedynie w nowych uwarunkowaniach. Ponadto sytuację tę komplikują również inne zjawiska, które obejmują zastosowanie przemocy zbrojnej, a które formalnie wojnami nie

zadaniem badawczym dla ekspertów zajmujących się problematyką bezpieczeństwa o fundamentalnym wręcz znaczeniu dla rozwoju bezpieczeństwa militarnego jest zatem określenie prognozy przyszłych wojen i konfliktów zbrojnych. Nasuwa się więc pytanie: Jakie wojny i konflikty zbrojne mogą wystąpić w perspektywie kolejnych dziesięciu, dwudziestu lat?

Z pełną świadomością użyto tu liczby mnogiej, przyjmując założenie, że w przyszłości pojawi się więcej niż jeden rodzaj (model) wojny. Podobnie będzie z konfliktami zbrojnymi. Zdaniem autora artykułu wynika to głównie z różnych uwarunkowań obejmujących także różne zaangażowane podmioty, jakie trzeba uwzględnić w prowadzonych analizach dotyczących przyszłości wojen i konfliktów zbrojnych. Trudno bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że przyszła wojna będzie taka sama lub bardzo podobna, jak obecnie trwająca np. wojna na wschodzie Ukrainy, czy też zakończona bez mała już sześć lat temu operacja w Afganistanie. Dokonanie tak daleko idącej generalizacji wydaje się nad wyraz nieuzasadnione i może prowadzić do błędnych wniosków, które później mogłyby negatywnie wpłynąć nie tylko na samą teorię problemu, lecz także na szeroko pojętą politykę bezpieczeństwa państwa a może nawet Sojuszu Północnoatlantyckiego⁶.

Starając się udzielić odpowiedzi na pytanie o to, jakie mogą być przyszłe wojny, musimy uświadomić sobie towarzyszące tej działalności naukowej trudności. Trudności te występują zawsze, gdy wkraczamy w sferę prognozowania. Prognozy dotyczące przyszłych wojen są niejako obligatoryjnie obciążone wieloma niedoskonałościami i różnego rodzaju błędami (z elementarnymi włącznie). Jak wyjaśnia Bolesław Balcerowicz, najbardziej charakterystyczna wśród nich jest skłonność do projektowania przyszłości jako ciągu linearnie dokonujących się zmian. Jednakże zdaniem tego autora najbardziej niebezpieczna wydaje się skłonność do przyjmowania uproszczonego determinizmu, do absolutyzacji czynnika technologicznego. Bolesław Balcerowicz zauważył, że w zasadzie wojny przyszłe już się rozpoczęły⁷.

Ponadto należy wypracować podejście i konsekwentnie się go trzymać, że kluczem do wyjaśnienia przyszłości jest przeszłość. Co więcej, trzeba zauważyć, że w zasadzie nie ma jednej konkretnej przeszłości. Jedna przeszłość istnieje bowiem jedynie na poziomie faktów, na poziomie interpretacji natomiast istnieje ich wiele⁸. Opracowanie zatem w miarę

są. Przynajmniej tak są oceniane z prawnego punktu widzenia. Ostatnio dodawanie przymiotników „nowe” do różnych rodzajów wojen stało się wręcz nagminne.

⁶ Trzeba podkreślić, że Sojusz też pracuje nad wizją przyszłych wojen i konfliktów. Odpowiedzi na pytanie o to, jakie będą wojny przyszłości, szuka Sojusznicze Dowództwo Transformacji w jawnym ogólnodostępnym opracowaniu *Vision of Warfare 2036*. Pierwsza taka publikacja ukazała się w 2016 r. Wersja zaprezentowana w 2019 r. obejmuje zbiór fikcyjnych scenariuszy, zawsze kończących się pytaniami, które najogólniej można scharakteryzować jako próbę szukania odpowiedzi na to, co już dziś lub w kolejnych latach powinniśmy zrobić, by uniknąć, ograniczyć oraz być przygotowanym na pewne prawdopodobne sytuacje w obszarze czysto militarnym lub bezpośrednio z nim powiązanym. *NATO ujawnia wizję wojny w 2036 roku*, Defence 24 <https://www.defence24.pl/nato-ujawnia-wizje-wojny-w-2036-roku> (15.04. 2020).

⁷ B. Balcerowicz, *Czym współcześnie jest wojna?*, „Ethos” 2005 3/4, s. 129-149. www.dibra.kul.pl (12.03.2020).

⁸ K. Oblój, *Wyjaśnianie i przewidywanie*, [w:] *System i metoda*, red. A. Zawislak, Warszawa 1986, s. 58.

możliwości wiarygodnej prognozy dotyczącej przyszłych wojen i konfliktów wymaga nie tylko wyboru i analizy samych faktów, lecz także wnikliwej ich interpretacji⁹.

ZMIENIAJĄCE SIĘ TRENDY W ZAKRESIE ILOŚCIOWYCH ASPEKTÓW WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Pomimo zasygnalizowanych tu problemów oraz trudności dotyczących prowadzenia badań w sferze przyszłości nie wolno nam unikać prognozowania wojen i konfliktów zbrojnych¹⁰. Mając bowiem wypracowane stanowisko co do prawdopodobnego rozwoju ilościowego wymienionych zjawisk społecznych, a nawet bardziej rozwiniętych wizji tych zjawisk, każde państwo szanujące system demokratyczny i ceniące swoją suwerenność może na tej podstawie wypracować nie tylko strategiczne kierunki rozwoju sił zbrojnych, lecz także całego systemu obronnego kraju. Zapewnienie bezpieczeństwa stanowi bowiem warunek konieczny do rozwoju ekonomicznego zarówno pojedynczego kraju, jak i grupy państw (w tym także i sojuszu).

Po zakończeniu zimnej wojny liczba wojen (konfliktów) między państwami diametralnie zmniejszyła się. Obecnie do takich wojen rzeczywiście dochodzi wyjątkowo rzadko. Jednakże warto zauważyć, że we wspomnianym okresie zimnowojennym także nie wybuchały one zbyt często. Systematycznie rosła natomiast liczba wojen domowych (konfliktów wewnętrznych) osiągając maksymalny poziom na początku ostatniej dekady XX wieku¹¹. Odnosząc się do tego trendu, nieuzasadnione wydaje się bezkrytyczne przeniesienie go do przyszłości i założenie, że w przyszłości będziemy mieli do czynienia wyłącznie z wojnami domowymi lub konfliktami wewnętrznymi. Bardziej prawdopodobna wydaje się prognoza wskazującą, iż w ściśle określonej przyszłości przeważać będą wojny i konflikty toczone w obrębie (w granicach) jednego państwa, a nie między państwami. Nie można jednak jednoznacznie wykluczyć możliwości użycia przemocy zbrojnej pomiędzy dwoma podmiotami w świetle prawa międzynarodowego, a zatem wystąpienia wojen międzypaństwowych. Już tylko na tej podstawie za zasadne trzeba uznać stanowisko, że prognoza wojny nie powinna być przedmiotem nadmiernej generalizacji. Z takim podejściem niestety można spotkać się w wielu opracowaniach naukowych i popularno-naukowych, a także w prowadzonych dyskusjach. Trudno bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że jeżeli wojna na wschodzie Ukrainy prowadzona jest określony sposób, to wszystkie kolejne, przyszłe wojny Federacja Rosyjska będzie rozgrywała tak samo przeciwko Sojuszowi Północnoatlantyckiemu czy Stanom Zjednoczonym. Zasadne więc wydaje się przyjęcie założenia, że w przyszłości dominować będą wojny domowe i konflikty wewnętrzne. Ich liczba może okazać się zdecydowanie większa niż liczba wojen innego rodzaju. Sporadycznie natomiast może dochodzić także do

⁹ Pożądana więc wydaje się solidna analiza studium przypadków wojen i konfliktów zbrojnych, która będzie stanowiła ważny element retrospekcji na poziomie faktów, ale przede wszystkim ich interpretacji.

¹⁰ Przyszłość jest trudna do przewidzenia, bo zależy od decyzji, które jeszcze nie zostały podjęte, między innymi przez rządy różnych krajów, w okolicznościach nie do końca znanych.

¹¹ *Vide*: M. Marszałek, *Wojny nieregularne. Przeszłość i przyszłość. Doświadczenia i wnioski*, Warszawa 2016 i inne.

regularnych wojen konwencjonalnych. Jednocześnie nie można wykluczyć wojen, które obecnie określamy mianem „hybrydowych”. Liczba tego rodzaju wojen może być porównywalna z liczbą wojen i konfliktów międzypaństwowych, a może nawet nieznacznie większa.

GEOGRAFICZNE ASPEKTY WOJEN I KONFLIKTÓW

Wnioski z analizy potencjalnych stref (regionów) konfliktów zbrojnych wskazują, że Europa ma kilka punktów, które można uznać za zapalne. Z pewnością w pierwszej kolejności należy do nich zaliczyć Bałkany, gdzie od wielu lat obecne są międzynarodowe siły pokojowe Unii Europejskiej (w Bośni i Hercegowinie) oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego (w Kosowie) stabilizując sytuację w tych krajach¹². Należy jednak zauważyć, że społeczeństwa tych krajów są bardzo podzielone i w każdej chwili może dojść do ponownej eskalacji przemocy w tym regionie. Za drugi potencjalnie najbardziej konfliktogenny region Europy uznano jej środkową i wschodnią część. Przepuszczalnie trwająca na wschodzie Ukrainy wojna hybrydowa może przenieść się równolegle na kraje nadbałtyckie. Nie można całkowicie wykluczyć wojny międzypaństwowej pomiędzy Federacją Rosyjską a Polską¹³.

Bliski Wschód jest jednym z najbardziej skomplikowanych pod względem bezpieczeństwa regionów na świecie¹⁴. Dlatego też jest niezwykle ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁵. Region ten stał się również miejscem rywalizacji dwóch wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone i Federacja Rosyjska wkroczyły na drogę rywalizacji wspierając zwalczające się nawzajem strony. Wydaje się, że region ten w kolejnych latach pozostanie niestabilny ze względu na trwające tam nadal wojny domowe. Głównym ośrodkiem destabilizującym sytuację w regionie będzie Syria. Być może podobne problemy dotkną także Iraku.

Afryka była, jest i pozostanie w przyszłości najbardziej konfliktogennym kontynentem na świecie. Trwające tam wojny często określa się mianem permanentnych. Mają one w sobie coś nieprzejrzystego i traktowane są jako coś egzotycznego. Za jedną z najważniejszych cech wojen permanentnych uznaje się to, że przemoc jest kierowana w mniejszym stopniu przeciwko drugiej stronie konfliktu (wojny), a w większym przeciwko ludności cywilnej¹⁶. Uwzględniając zmiany klimatyczne i wywołane nimi skutki, zakłada się m.in. wzrost liczby

¹² Warto nadmienić, że operację w Bośni i Hercegowinie rozpoczęto w 1992 r. Od tego roku datuje się obecność w tym regionie sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNPROFOR). W grudniu 1995 r., po podpisaniu porozumienia pokojowego w Dayton, odpowiedzialność za przywrócenie pokoju w Bośni i Hercegowinie przejął Sojusz Północnoatlantycki, którego siły stabilizacyjne (SFOR) były tam obecne aż do grudnia 2004 r. Wówczas siły pokojowe Unii Europejskiej zluźowały siły NATO i z powodzeniem kontynuują operację wsparcia pokoju w Bośni i Hercegowinie. *Vide*: M. Marszałek, *Operacje utrzymania i wymuszania pokoju w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego*, Warszawa 2014; G. Ciechanowski, *Operacje pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych w XX wieku*, Toruń 2013.

¹³ *Vide*: J. Cwieliuch, *Dlaczego przegramy wojnę z Rosją. Autor w rozmowie z generałem Różańskim*, Kraków 2018; E. Żemła, *General Waldemar Skrzypczak. Jesteśmy na progu wojny*, Warszawa 2018.

¹⁴ *Vide*: J. Buczek, *Potencjalne strefy konfliktów zbrojnych w XXI wieku*, [w:] *Teoria wojny. Nowe i stare wyzwania*, red. A. Czupryński, G. Stolarski, Siedlce 2019, s. 133.

¹⁵ M. Kaszuba, M. Stempień, *Bliski Wschód ciągle w ogniu*, Warszawa–Siedlce 2018, s. 10.

¹⁶ H. Welzer, *Wojny klimatyczne*, Warszawa 2010, s. 122.

lokalnych i regionalnych konfliktów zbrojnych o ziemię i o dostęp źródeł do wody¹⁷. Prawdopodobnie wzrosnie dynamika tych konfliktów, które okażą się trudne do rozwiązania bez zdecydowanego użycia przemocy zbrojnej.

Dzisiaj wojny mają miejsce głównie w biednych krajach, przede wszystkim w obrębie łuku, który ciągnie się z Afryki środkowej i wschodniej przez Bliski Wschód, Azję południowo-zachodnią i północne Indie aż po Azję południowo-wschodnią. Mniej więcej połowa konfliktów w tym regionie miała miejsce w najbiedniejszych krajach. Należy jednak zauważyć, że ani geograficzne, ani ekonomiczne czynniki determinujące wojnę nie są historyczną stałą. Jako argument uzasadniający tę tezę można przytoczyć fakt, że przez połowę tysiąclecia to nie biedne, a głównie zamożne kraje Europy ścierały się zbrojnie. Należy zgodzić się jednak z tezą Stivena Pinkera, że w dzisiejszym świecie związek między biedą i wojną jest wyraźny, chociaż nieliniowy¹⁸. Stosunkowo prymitywne wyjaśnienie tych relacji wskazuje, że bieda powoduje wojnę, bo biedni ludzie muszą walczyć o bardzo ograniczone zasoby, inaczej bowiem nie przetrwaliby. Należy jednak zauważyć, że ten związek jest bardziej złożony, niżby mogło się wydawać¹⁹.

JAKOŚCIOWE ASPEKTY PRZYSZŁYCH WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pojawiło się nowe zjawisko określane mianem działań zbrojnych poniżej progu wojny. Działania te są ostatnio szczególnie popularne ze względu na trwający od kilku lat konflikt zbrojny na wschodniej Ukrainie. Wydarzenia w tym regionie skłoniły ekspertów do poważnej debaty nie tylko wśród teoretyków oraz uznanych w środowisku międzynarodowym praktyków, lecz także w mediach, które wprowadzają do obiegu nowe, atrakcyjne dla obywateli pojęcia²⁰. Zasadniczy problem, jaki jawi się w tym wypadku, to kwestia precyzyjnego określenia granicy umożliwiającej rozróżnienie, co jest wojną, a co nią nie jest. Pewne próby w tym zakresie już podjęto, ale czy one satysfakcjonują teoretyków i praktyków? Wydaje się to raczej wątpliwe. Odnosząc się bowiem do samej cyfry 1000 osób zabitych w czasie walk w ciągu roku, która to wielkość według badaczy z Uppsali stanowi kryterium umożliwiające zdefiniowanie wojny trzeba wyraźnie stwierdzić, że budzi ona poważne wątpliwości. Krytycy takiego kryterium słusznie zadają pytanie, czy jeśli określimy straty na poziomie 998 lub 999 osób, to będziemy mieli do czynienia z wojną, czy jeszcze nie? I prawdopodobnie dlatego, mimo iż wspomniane zjawisko obejmuje zastosowanie przemocy zbrojnej, to

¹⁷ Szerzej: H. Walzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, Warszawa 2010, s. 98–99.

¹⁸ S. Pinker, *Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury*, Poznań 2015, s. 399.

¹⁹ Faktycznie niektóre wojny i konflikty zbrojne toczą się o zdobycie dostępu do wody albo ziem rolnych, ale należy zauważyć, że związek między sytuacją ekonomiczną a wojną (lub konfliktem zbrojnym) jest zdecydowanie bardziej zawiły. Wektor przyczynowy wskazuje bowiem potrzebę analizy również w drugą stronę. Wojna powoduje także biedę, ze względu na towarzyszące jej zniszczenia materialne oraz osobowe. Poza tym wiele biednych krajów Afryki nękanymi wojnami posiada wiele bogactw naturalnych, a inne kraje zamożne żyjące w pokoju nie mają żadnych bogactw.

²⁰ *Vide*: M. Marszałek, *Wojny nieregularne...*, *op. cit.* s. 9.

formalnie w środowisku międzynarodowym nie uznaje się go za wojnę. Rozważania te mają ścisły związek z intensywnością działań zbrojnych i w przypadku działań poniżej progu wojny ta intensywność jest zazwyczaj mniejsza niż w typowych już działaniach wojennych czy w konflikcie zbrojnym. Niestety także i w tym wypadku najbardziej cierpi ludność cywilna ginąc, doznając ran, będąc prześladowana przez zbrojne formacje przeciwnika prowadzące działania zbrojne.

Dzięki opracowaniom powstałym w Stanach Zjednoczonych popularność „wojny hybrydowej” stała się faktem w pierwszej dekadzie XXI wieku i można jednoznacznie stwierdzić, że w zasadzie nie maleje²¹. Wojna hybrydowa jako wojna nowej generacji budzi jednak pewne wątpliwości co do zasadności takiego jej postrzegania. Większość jej części składowych była bowiem używana niemal we wszystkich wojnach przeszłości. Taka wojna jest prowadzona bez formalnego wypowiedzenia i za pomocą nietypowych środków. Agresor nie występuje otwarcie, lecz – jak wyjaśniają to min. O. Wasiuta i S. Wasiuta – za wszelką cenę próbuje ukryć swój udział w konflikcie, pojawiają się żołnierze, których nie można jednoznacznie zidentyfikować. Równolegle prowadzona jest agresywna, propagandowa kampania zarówno w obszarze własnego państwa, jak i na arenie międzynarodowej²². Czy taką formę wojny można uwzględnić w nadchodzącej przyszłości jako jeden z prawdopodobnych rodzajów? Wydaje się, że tak, ponieważ nie wolno wykluczyć sytuacji, w której taki sposób prowadzenia walki będzie korzystny dla potencjalnego agresora, np. dla Federacji Rosyjskiej kontynuującej walkę na Ukrainie. Nie można całkowicie wyeliminować scenariusza, w którym wykorzystując trudną sytuację po pandemii w Europie przywódca tego państwa podejmie decyzję o rozszerzeniu tych specyficznych działań na kraje nadbałtyckie. Litwa, Łotwa i Estonia są najbardziej podatne na wciągnięcie w wojnę hybrydową z potężnym sąsiadem, który usilnie stara się odbudować pozycję, jaką miał na arenie międzynarodowej w okresie zimnej wojny.

Uzasadnione wydaje się zidentyfikowanie potencjalnych przeciwników w przyszłych wojnach. O tym bowiem, jaka będzie przyszła wojna, w dużym stopniu zadecydują zaangażowane w nią podmioty. Z pewnością z inną wojną będziemy mieli zatem do czynienia w przypadku konfrontacji zbrojnej pomiędzy Federacją Rosyjską a Stanami Zjednoczonymi, a z jeszcze inną w przypadku starcia tej samej Federacji Rosyjskiej z którymś z krajów nadbałtyckich, czy też z innym państwem niebędącym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. W każdym z wymienionych tu przypadków sposoby prowadzenia działań zbrojnych będą zróżnicowane, a w skrajnych sytuacjach mogą obejmować użycie broni masowego rażenia, nawet jeśli będzie to tylko ograniczone jej użycie. Taki scenariusz trzeba wziąć pod uwagę mimo powszechnej świadomości przywódców politycznych i dowódców wojskowych wielkich mocarstw o dotkliwych skutkach wynikających z zastosowania takiej broni. Szczególnie w tym drugim przypadku możemy mieć do czynienia z bardzo złożoną i długotrwałą wojną, która z regularnej może przekształcić się w nieregularną. Nie można wykluczyć również typowej

²¹ *Vide: Rosyjska myśl strategiczna i potencjał militarny w XXI wieku*, red. P. Mickiewicz et al., Warszawa 2018.

²² O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Kraków 2017, s. 49.

wojny hybrydowej, która w takiej sytuacji wydaje się najbardziej prawdopodobna. Reasumując uzasadniona wydaje się prognoza, że przyszłe wojny mogą posiadać zarówno cechy wojny regularnej, jak i nieregularnej. Trzeba jednak przyjąć, że utrzyma się trend zmniejszania się liczby wojen (i konfliktów) regularnych kosztem wojen domowych (konfliktów nieregularnych).

ZDERZENIE NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII. ROBOTYZACJA POLA WALKI

Wojny będą, jak zawsze były, wynikiem działań ludzkich, a nie prostą funkcją ewolucji materii nieożywionej, niezależnie od tego, jak „inteligentna” by się ona stała²³. Decyzje polityczne zawsze będą towarzyszyć wyborowi technicznych środków walki. Nie ma jednak wątpliwości, że znaczenie tych pierwszych przewyższy wagę tych drugich (środków walki). Uzasadnione zatem wydaje się przypuszczenie, że na wybory konkretnych środków walki w przyszłej wojnie wpłynie głównie przeciwnik dysponujący określonym potencjałem militarnym.

Do zderzenia cywilizacyjnego dojdzie w przypadku wojny pomiędzy państwem wysokorozwiniętym, czy też sojuszem takich państw, a krajem zdecydowanie odbiegającym od niego (nich) poziomem rozwoju. Według tradycyjnie przyjmowanego założenia, jak wyjaśnia L. Freedman, na wyniku wojny mogły zaważyć nowe zdobycze techniki. Technologia nigdy nie była objęta monopolem i, nawet jeśli jedna strona dysponowała przewagą, przeciwnicy potrafili znaleźć sposoby na ograniczenie jej skali²⁴. Pomimo upływu czasu teza ta znajduje swoje stałe miejsce w kolejnych koncepcjach przyszłych wojen. Co więcej, utwierdza w przekonaniu decydentów wojskowych, zajmujących najwyższe stanowiska w strukturach narodowych i sojuszniczych, że dzięki temu wojna będzie szybka, niewymagająca dużego i długotrwałego zaangażowania, a co najważniejsze, doprowadzi do rozstrzygającego wyniku przy minimalnych stratach własnych. Przewaga technologiczna, jak wynika z ostatnich doświadczeń Stanów Zjednoczonych oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego zdobytych w Iraku i w Afganistanie, nie gwarantuje szybkiego i łatwego zwycięstwa, ale stwarza jedynie (a może aż) dogodne warunki do zredukowania strat własnych, strat wśród miejscowej ludności cywilnej i w końcu osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa.

Według ekspertów amerykańskich, o czym wspominał min. Robert H. Latiff, „przyszłe pole walki będzie charakteryzowało się obecnością wzmocnionych i ulepszonych ludzi, wszechobecnością robotów operujących w grupach oraz zespołach, w skład których wchodzić będą również ludzie, autonomiczność procesów (...)”²⁵. Przedstawiony opis pola walki dotyczył co prawda stosunkowo odległego, bo aż 2050 roku. Uwzględniając jednak aktualne dokonania w zakresie nie tylko systemów uzbrojenia, lecz także systemów rozpoznania i obserwacji przytoczone propozycje przez amerykańskich ekspertów nie wydają się aż tak bardzo niedostępne dla wysokorozwiniętych państw, takich jak Stany Zjednoczone.

²³ F. Heisbourg, *Wojny*, Warszawa 1998, s. 58.

²⁴ L. Freedman, *Przyszła wojna. Wizja przyszłej wojny. Jak ją sobie wyobrażano dawniej a jak widzimy ją dzisiaj?*, Warszawa 2019, s. 373.

²⁵ R.H. Latiff, *Wojna przyszłości. W obliczu nowego globalnego pola bitwy*, Warszawa 2018, s. 30.

Robotyzacja pola walki już teraz stała się faktem i można przypuszczać, że jeszcze w trzeciej dekadzie XXI wieku automatyczne środki walki oraz środki rozpoznania będą odgrywały jeszcze większą rolę na polu walki niż do tej pory. W niewielkim stopniu wyeliminują jednak żołnierzy, którzy będą wyglądać inaczej. Technika według R.H. Latiffa „posłuży do tego, by – początkowo zewnętrznie – zapewnić żołnierzowi większą ochronę, lepszą świadomość sytuacyjną i większą wytrzymałość”²⁶. Maszyny będą walczyć zamiast człowieka i to na coraz większych dystansach. Dzięki temu straty osobowe powinny się zdecydowanie zmniejszać, co należy oceniać pozytywnie. Zawsze bowiem straty osobowe negatywnie wpływają na opinię publiczną obniżając jej morale oraz poparcie dla władz, szczególnie jeśli siły zbrojne tego państwa prowadzą działania poza jego terytorium w ramach sojuszniczego wsparcia, bądź też w ramach reagowania kryzysowego w wymiarze międzynarodowym. Z dużym prawdopodobieństwem robotyzacja pola walki będzie „dawkowana” w zależności od rodzaju wojny (konfliktu zbrojnego) i w większym stopniu wykorzystywana w wojnie z silnym przeciwnikiem niż w starciu przeciwko państwu upadłemu, bądź podmiotom niepaństwowym (formacjom nieregularnym), które z reguły dysponują mniejszym a zazwyczaj niewielkim potencjałem militarnym oraz wsparciem.

Nadal bardzo duże znaczenie będzie posiadała broń jądrowa. Przywódcy państw dysponujących tą bronią muszą pamiętać o maksymie, którą głosili wspólnie Ronald Reagan i Michaił Gorbaczow: „Wojny jądrowej nie można wygrać i nigdy nie wolno jej prowadzić”. Broń ta z pewnością pozostanie najlepszym instrumentem odstraszania, o czym można się było przekonać nie tak dawno. Prezydent Putin starając się bowiem odwieść Stany Zjednoczone od wspierania Ukrainy w 2014 roku zauważył: „Dzięki Bogu, nikt chyba nie myśli o rozpętaniu konfliktu z Rosją na wielką skalę. Chciałbym wam przypomnieć, że Rosja jest jednym z czołowych mocarstw jądrowych”²⁷. Broń jądrowa to także instrument służący do zminimalizowania przewagi w potencjale konwencjonalnym.

Wojnę przeciwko słabszemu przeciwnikowi należy rozpatrywać, uwzględniając jej charakterystyczne fazy, takie jak: działań ofensywnych ukierunkowanych na zajęcie terytorium oraz fazy stabilizacyjnej (czasami określanej jako okupacyjna). Zakłada się bowiem, że utrzyma się również trend wskazujący na łatwe zwycięstwo militarne oraz wielkie kłopoty i przedłużające się działania stabilizacyjne, podobnie jak to miało miejsce w Afganistanie i w Iraku.

PRAWA KONFLIKTU ZBROJNEGO JAKO CZYNNIK DETERMINUJĄCY SPOSOBY PROWADZENIA DZIAŁAŃ ORAZ ICH REZULTATY

Decyzja o rozpoczęciu wojny musi bazować na racjonalności, na sprawiedliwych przyczynach i dobrych intencjach. Każda wojna powinna być rozpoczęta przez kogoś, kto ma do tego uprawnienia. Następnie wojny muszą być prowadzone zgodnie z zasadą proporcjonalności

²⁶ *Ibidem*, s. 31.

²⁷ L. Freedman, *op. cit.*, s. 375.

i zwyczajowo powinny stanowić ostateczne rozwiązanie dla państw decydujących się na ich rozpętanie. Z całą pewnością takim podejściem będzie kierowało się państwo demokratyczne. Mało prawdopodobne wydaje się natomiast przestrzeganie reguł prawa międzynarodowego przez państwa o podejrzanym reputacji na arenie międzynarodowej, państwa upadłe czy też przez podmioty ogólnie rzecz ujmując niepaństwowe.

Teoria wojny sprawiedliwej²⁸ i prawa konfliktów zbrojnych mają zminimalizować brutalność i niczym nieuzasadnioną destrukcyjność. Oba te elementy determinują zakres zachowania żołnierzy na wojnie. Jak wyjaśnia R.H. Latiff, te standardy zachowania wpływają na działania żołnierzy i składają się na tzw. kod wojownika²⁹.

Zdolność żołnierza na przyszłym polu walki do zrozumienia szlachetnych idei obejmujących sprawiedliwość, lojalność, odwagę, litość oraz nieznęcanie się nad pokonanym może okazać się raczej problematyczna. Co więcej, zastosowanie przez nich wymienionych pojęć, będzie ważnym i wielkim wyzwaniem. Być może zaawansowana broń i nowy styl wojny zmieniają relacje żołnierza z wrogiem i innymi żołnierzami³⁰. Respektowanie tych reguł przez żołnierzy wywodzących się z sił zbrojnych państw demokratycznych powinno umożliwić ograniczenie zbędnego przelewu krwi i w rezultacie nie dopuścić do chaosu i rzezi. Zalecenia prawne mogą być spotęgowane zastosowaniem tzw. broni nieśmiercionośnych³¹.

Istotę prawa w przyszłych wojnach i konfliktach można ująć w postaci trzech zaleceń: 1) atakuj tylko cele wojskowe; 2) oszczędzaj osoby i obiekty podlegające ochronie, a nie uczestniczące w działaniach zbrojnych; 3) nie używaj siły większej niż ta, która jest potrzebna do wypełnienia twojej misji. Ten prosty zapis oddaje istotę prowadzenia wojny, która nie powinna skutkować stratami wśród ludności cywilnej, a także nadmiernym okrucieństwem i destrukcją w walce.

Odróżnienie dopuszczalnych działań wojennych od zbrodni wojennych opierało się ostatecznie na zdolności państwa do jednoznacznego rozróżnienia wojskowych i cywili³². Zalecenie to wydaje się w pełni uzasadnione i powinno być przestrzegane w przyszłych wojnach i konfliktach zbrojnych. Istnieją jednak pewne obawy, że w toku przyszłych działań wojennych podział ten zostanie przekroczony przez zaangażowane podmioty (państwa).

²⁸ Wojnę zawsze osądza się, oceniając ją z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze, ze względu na powody, z jakich państwa walczą, po drugie ze względu na środki, jakich używają. Pierwszy osąd wyrażamy za pomocą przymiotników – mówimy, że dana wojna jest sprawiedliwa albo niesprawiedliwa. Drugi przy użyciu przysłówków – mówimy, że wojnę toczy się sprawiedliwie lub niesprawiedliwie. *Vide*: M. Walzer, *Wojny...*, *op. cit.*, s. 63.

²⁹ Robert Sparrow, australijski etyk, stwierdził: „podczas, gdy wojna pozostaje rzeczą okropną, gdy standardy są zachowane, kod wojownika służy zmniejszeniu okropieństwa wojny i ujarzmenia najgorszych przekroczeń granic przez młodych ludzi, których wysyłanych w celu zabijania obcych ludzi w obcych krajach za pomocą za pomocą broni o przerażającej mocy”. *Vide*: R.H. Latiff, *op. cit.*, s. 116.

³⁰ R.H. Latiff, *op. cit.*, s. 121.

³¹ Stosowną uwagę broniom nieśmiercionośnym poświęcili Alvin i Heidi Tofflerowie w swojej sztandarowej publikacji *Wojna i antywojna*. Autorzy tego opracowania podkreślili, że nieśmiercionośność i nowe doktryny wojenne są wytworem społeczeństw trzeciej fali, których ekonomia czerpie z informacji, elektroniki, komputerów, komunikacji i mediatyzacji – wszędobylskości mediów i ich rosnącego znaczenia. *Vide*: A. Toffler i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997, s. 195.

³² H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 57.

Szczególnie trudno będzie odróżnić walczącego od cywila w wojnach domowych lub konfliktach wewnętrznych. Trudności te mogą dotyczyć zarówno tradycyjnego żołnierza, jak i w jeszcze większym stopniu spełniającego jego rolę robota. Dlatego też analizując przyszłe wojny nieregularne (dotyczy to także wewnętrznych konfliktów zbrojnych) niejako automatycznie nasuwają się poważne wątpliwości co do zasadności zastosowania w nich żołnierzy robotów w świetle przytoczonych tu aspektów prawnych. Tradycyjni żołnierze respektując zapisy prawa mogą zapewnić osiągnięcie i utrzymanie odpowiedniego poziomu humanitarności (humanitaryzmu) przyszłych działań zbrojnych prowadzonych zarówno w ramach wojny, jak i konfliktu zbrojnego.

Nie można jednak wykluczyć wojen i konfliktów zbrojnych, w których zwaśnione strony, a przynajmniej jedna z nich nie będzie postępować zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych, które z założenia ma zapewnić nie tylko walczącym stronom, lecz także ludności cywilnej coraz większą ochronę³³. Ponadto trzeba założyć, że będzie to w pełni świadoma działalność, a nie zupełnie przypadkowa. Należy przyjąć takie założenie, gdy mamy do czynienia z wojnami nieregularnymi (domowymi) prowadzonymi w państwach upadających lub już upadłych, gdzie praktycznie nie obowiązują żadne zasady a racja zawsze jest po stronie silniejszego. W wojnach i konfliktach prowadzonych w takich miejscach prawo międzynarodowe nie było respektowane w przeszłości, nie jest przestrzegane w trwających obecnie wojnach (i konfliktach), trudno zatem oczekiwać, że będzie respektowane w przyszłości.

INFORMACYJNY WYMIAR WALKI W PRZYSZŁYCH WOJNACH I KONFLIKTACH. ROLA MEDIÓW

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że wojna informacyjna pozostanie istotnym elementem przyszłych wojen i konfliktów zbrojnych. Działania w tej sferze nie są odkryciem, do którego doszło dopiero w XXI wieku. O potędze informacji przekonano się bowiem zdecydowanie wcześniej. Według ekspertów rosyjskich głównym zadaniem walki informacyjnej jest zniszczenie fundamentów tożsamości narodowej i sposobu życia obywateli wrogiego państwa. A zatem konfrontacja między państwami w sferze informacyjnej ma na celu uszkodzenie systemów informatycznych, procesów, zasobów i infrastruktury krytycznej, osłabienie systemu politycznego i społecznego, a także masowej, psychologicznej obróbki personelu wojskowego i ludności cywilnej w celu całkowitej destabilizacji społeczeństwa i państwa stanowiącego potencjalnego przeciwnika. Uwzględniając pozytywne doświadczenia

³³ Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych to jedna z najstarszych dziedzin prawa międzynarodowego publicznego, która reguluje postępowanie walczących stron w konfliktach międzynarodowych i niemiędzynarodowych w zakresie metod i środków walki. Jego normy zawarte są w umowach międzynarodowych, jak i międzynarodowym prawie zwyczajowym. Do ich tworzenia, a następnie stosowania i przestrzegania zobowiązane są państwa, będące podmiotami prawa międzynarodowego. Upowszechnienie międzynarodowego prawa humanitarne konfliktów zbrojnych jest obowiązkiem wszystkich państw, które ratyfikowały konwencje Haskie i Genewskie wraz z Protokołami Dodatkowymi. *Vide: Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014, s. 17.

z dotychczasowych rezultatów walki informacyjnej oraz mając na uwadze jej niewielki koszt w przyszłych wojnach i konfliktach trzeba uwzględnić, że będzie ich nieodłącznym elementem wykorzystywanym do destabilizacji sytuacji w państwie przeciwnika, a także podważanie jego wiarygodności na arenie międzynarodowej.

Ważną rolę w tej walce odgrywają media. Powstanie w latach 80. ubiegłego wieku kanałów telewizyjnych, które emitują wiadomości 24 godziny na dobę, zmieniło rolę mediów w przekazywaniu informacji. Telewizyjne sprawozdania na żywo lub w czasie bliskim rzeczywistości dają niezwykle możliwości zwaśnionym stronom w wojnie woli (działaniach propagandowych). Naprawdę poruszające jest oglądanie, jak niewinni ludzie giną lub zostają ranni na Bliskim Wschodzie lub na Ukrainie, ale takie reportaże często pozbawione są tła³⁴. Niepokojące jest to, że widz otrzymuje informacje o zdarzeniu, ale nie o jego przyczynach. Telewizja może być jednak kontrolowana i odpowiednio ukierunkowana kreując chociażby „dobrą” i „złą” stronę wojny lub konfliktu zbrojnego.

W nowoczesnym społeczeństwie mogą utrzymywać się wizerunki dwóch rodzajów wojen. Pierwszy to krótkie i pozornie rozstrzygające konflikty, które odbijają się głośnym echem w mediach. Drugi to długo wieloletnie działania, wzbudzające niewielkie zainteresowanie mediów ze względu na brak ofiar czy też innych negatywnych skutków stosowania przemocy zbrojnej. Ten pierwszy rodzaj z pewnością pozostanie dla środków masowego przekazu najbardziej atrakcyjny, zgodnie z zasadą, że tylko złe, tragiczne informacje dobrze się sprzedają. Można jednak liczyć, że przekaz informacji o krwawych wojnach będzie miał także wydźwięk pozytywny. Częste „bombardowanie” widzów takimi informacjami może wywołać w końcu sprzeciw społeczny, inspirując ludzi do manifestacji przeciwko wojnie. Ponadto może zmotywować także kompetentne organizacje międzynarodowe do podjęcia stosownych działań mających na celu przerwanie walk oraz wypracowania i podpisania porozumienia pokojowego.

CYBERNETYCZNY WYMIAR PRZYSZŁYCH WOJEN I KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Cyberwojna to obecnie stosunkowo nowy obszar rywalizacji w przyszłych wojnach i konfliktach zbrojnych. W przyszłości będzie ona prowadzona w wielopłaszczyznowym, wielopodmiotowym wymiarze w cyberprzestrzeni. Może ona doprowadzić do paraliżu wybranych obszarów funkcjonowania państwa. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że najbardziej narażone na ataki informatyczne są systemy bankowe, media oraz infrastruktura przemysłowa i sieć elektryczna³⁵. Wszystkie te obiekty mogą zostać zaatakowane w przyszłych wojnach i konfliktach zbrojnych w ramach fazy niemilitarnej destabilizacji na terytorium potencjalnego przeciwnika. Kraj pochłonięty chaosem z pewnością będzie łatwiejszy do pokonania w wojnie. Można przyjąć, że między innymi przy pomocy takich działań strona atakująca będzie dążyć do zredukowania kosztów wojny, a z nimi obecnie liczą się wszyscy.

³⁴ R.H. Latiff, *op. cit.*, s. 152.

³⁵ M. Wrzosek, *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*, Warszawa 2018, s. 236.

PODSUMOWANIE

Charakterystyczne i zarazem paradoksalne dla autorów deklarujących w swoich artykułach i publikacjach zwarty wyjaśnienie problematyki przyszłych wojen i konfliktów zbrojnych jest unikanie przewidywania przeszłości. Prognozowanie, jak podkreślono to na wstępie artykułu, jest najtrudniejszym obszarem działalności naukowej. Wymaga bowiem włożenia ogromu pracy, która nie gwarantuje osiągnięcia wiarygodnych rezultatów. Prognozy zazwyczaj obarczone są błędem, który może podważać celowość ich zastosowania. Trzeba jednak podkreślić, że niepodważalną wartością tych badań jest dogłębne poznanie przedmiotu prognozowania, w tym wypadku wojen i konfliktów zbrojnych. Ze względu na złożoność problematyki w artykule zasygnalizowano jedynie najważniejsze aspekty. Każdy z tych aspektów mógłby posłużyć jako przedmiot rozważań w kolejnych monografiach.

Słuszna wydaje się teza, że analizując wojny i konflikty przyszłości trzeba podejść do tego kompleksowo, zachowując jednocześnie obiektywizm. Niemożliwe może bowiem stać się możliwe. Dlatego też zarówno państwo, jaki i Sojusz Północnoatlantycki powinny przygotować się na każdą, nawet najgorszą ewentualność. A za taką ewentualność uznaje się zagrożenie wojną lub konfliktem zbrojnym, które mogą wyjątkowo negatywnie wpłynąć nie tylko na poziom bezpieczeństwa narodowego konkretnego państwa, lecz także na bezpieczeństwo międzynarodowe.

Przyjęto założenie, że w perspektywie kolejnych dziesięciu, dwudziestu lat utrzyma się trend wskazujący na przewagę liczby konfliktów wewnętrznych i wojen domowych (inaczej nieregularnych) nad klasycznymi konfliktami zbrojnymi oraz wojnami międzypaństwowymi. Odnosząc się do konfliktu międzypaństwowego najbardziej prawdopodobne wydaje się starcie zbrojne między Indiami i Pakistanem, które może obejmować w skrajnym przypadku użycie nie tylko broni konwencjonalnej, lecz także broni masowego rażenia. Z kolei w Europie do takiej wojny może dojść pomiędzy Federacją Rosyjską a Polską jako granicznym państwem Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także wiernym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Jednakże prawdopodobieństwo jej wybuchu wydaje się bardzo małe. Ponadto przypuszcza się, że nadal będzie trwała wojna hybrydowa na Ukrainie. Najliczniejszą grupę wojen prawdopodobnie będą stanowić wojny nieregularne (domowe). Przy czym nie można wykluczyć sytuacji, w której przynajmniej część z nich może zostać umiędzynarodowiona.

Za najbardziej konfliktogenny kontynent uznano Afrykę. Na tym kontynencie praktycznie nie ma dnia bez działań zbrojnych, w których giną ludzie. Zakłada się, że na tym kontynencie wystąpi najwięcej wojen nieregularnych, które potrwać długo i przyniosą duże bezpośrednie i pośrednie straty osobowe oraz zniszczenia materialne. Najbardziej poszkodowana w nich pozostanie ludność cywilna niebiorąca udziału w walce.

Wojny przyszłości będą prowadzone przy użyciu nie tylko potencjału militarnego, lecz także, jeśli nie przede wszystkim niemilitarnych narzędzi i instrumentów prowadzących do destrukcji potencjalnego przeciwnika. Klasyczne działania konwencjonalne muszą być intensywnie wspierane działaniami o charakterze wywiadowczym, politycznym, psychologicznym, ekonomicznym,

informacyjnym, humanitarnym i społecznym³⁶. Jednoczesne zastosowanie wymienionych instrumentów i narzędzi walki niemilitarnej oraz użycie przemocy zbrojnej wskazuje, że taką wojnę można będzie zakwalifikować jako wojnę hybrydową.

Z całą pewnością na przyszłym polu walki znajdzie się jeszcze więcej robotów, niż to ma obecnie miejsce. Chodzi tu głównie o komponent lądowy, który zawsze jest najbardziej podatny na ogniowe oddziaływanie przeciwnika, a tym samym na straty w sile żywej. Ludzkość nie odejście zatem od robotyzacji pola walki, ponieważ dzięki niej kraje wysoko rozwinięte będą redukowały własne straty osobowe, a jak wskazują doświadczenia z wcześniejszych wojen i konfliktów zbrojnych, problem ten jest bardzo ważny, ponieważ zbyt duże straty własne negatywnie wpływają na odbiór społeczny tych działań i ewentualne poparcie rządu (czy też prezydenta), który będzie starał się utrzymać władzę w państwie wygrywając kolejne wybory. Wojna przynosząca zbyt duże straty osobowe z pewnością nie ułatwi osiągnięcia wspomnianego wcześniej celu, a prawdopodobnie może go całkowicie uniemożliwić.

Ponadto w przyszłych wojnach i konfliktach zbrojnych dużą rolę odegrają działania informacyjne oraz walka w cyberprzestrzeni. Elementy te mogą jednak zostać zmarginalizowane w konfrontacjach militarnych na kontynencie afrykańskim. Tam może nadal dominować użycie prymitywnych narzędzi walki, które i tak będą skuteczne w eliminowaniu bezbronnej ludności cywilnej.

BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz Bolesław. 2005. „Czym współcześnie jest wojna?” *Ethos* 3/4: 129-149. www.dibra.kul.pl.
- Borkowski Robert. (red.) 2001. *Konflikty współczesnego świata*. Kraków: Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne.
- Ciechanowski Grzegorz. 2013. *Operacje pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych w XX wieku*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Czupryński Andrzej, Stolarski Grzegorz (red.) 2019. *Teoria wojny. Nowe i stare wyzwania*. Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.
- Ćwieluch Juliusz. 2018. *Dlaczego przegrany wojnę z Rosją*. Autor rozmawia z generałem Różańskim. Kraków: Wydawnictwo Znak Horyzont.
- Falkowski Zbigniew, Marcinko Marcin (red.) 2014. *Międzynarodowe Prawo Humanitarne Konfliktów Zbrojnych*. Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej.
- Freedman Lawrence. 2019. *Przyszła wojna. Wizja przyszłej wojny. Jak sobie wyobrażano dawniej? Jak widzimy ją dzisiaj*. Warszawa: Bellona.
- Heisbourg Francois. 1998. *Wojny*. Warszawa: Wydawnictwo: Prószyński i S-ka.
- Kaszuba Malina, Stempień Marta, 2018. *Bliski Wschód ciągle w ogniu*. Warszawa–Siedlce: Oficyna Wydawnicza Rytm, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

³⁶ A. Krzak, *Wojny przyszłości po rosyjsku – wojna hybrydowa, informacyjna i psychologiczna na tle konfliktu ukraińskiego*, „Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego” 2018, nr 18(10), s. 26.

- Krzak Andrzej. 2018. „Wojny przyszłości po rosyjsku – wojna hybrydowa, informacyjna i psychologiczna na tle konfliktu ukraińskiego”. *Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego* 18(10): 11-39.
- Latiff Robert H. 2018. *Wojna przyszłości. W obliczu nowego globalnego pola bitwy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marszałek Maciej, Majchrzak Dariusz, Gębska Marta, Borys Marek (red.) 2020. *Podstawy bezpieczeństwa międzynarodowego. Tom I. Wymiar militarny i konfliktów zbrojnych*. Warszawa: Difin.
- Marszałek Maciej. 2014. *Operacje utrzymania i wymuszania pokoju w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego*. Warszawa: Difin.
- Marszałek Maciej. 2016. *Wojny nieregularne. Przeszłość i przyszłość. Doświadczenia i wnioski*. Warszawa: Difin.
- Mickiewicz Piotr, Kasprzycki Daniel, Pawlak Cezary, Sołkiewicz Henryk, Szubrycht Tomasz (red.) 2018. *Rosyjska myśl strategiczna i potencjał militarny w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Münkler Herfried. 2004. *Wojny naszych czasów*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- NATO ujawnia wizję wojny w 2036 roku. 2019. *Defence 24* <https://www.defence24.pl/nato-ujawnia-wizje-wojny-w-2036-roku>.
- Obłój Krzysztof. 1986. *Wyjaśnianie i przewidywanie W System i metoda*, red. A. Zawiślak, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Pinker Steven. 2015. *Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury*. Poznań: Wydawnictwo ZYSK i S-KA.
- Smith Rupert. 2010. *Przydatność siły militarnej. Sztuka wojenna we współczesnym świecie*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Toffler Alvin, Toffler Heidi. 1997. *Wojna i antywojna*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Walzer Michael. 2010. *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wasiuta Olga, Wasiuta Sergiusz. 2017. *Wojna hybrydowa przeciwko Ukrainie*. Kraków: Wydawnictwo ARCANA.
- Welzer Harald. 2010. *Wojny klimatyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Wrzosek Marek. 2018. *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*. Warszawa: Wydawnictwo Fronada.
- Zarychta Stanisław. 2012. *Doktryny i strategię NATO 1949–2012*. Gdynia: Zespół Redakcyjno-Wydawniczy Marynarki Wojennej.
- Żemła Edyta. 2018. *Generał Waldemar Skrzypczak. Jesteśmy na progu wojny*. Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne.
- Żurawski vel Grajewski Przemysław. 2012. *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wymiar militarny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.